

Reklama

☐ Wybierz eko



Zaloguj się

Subskrybuj

- DZIEJE SIĘ!
- BIZNES
- ANALIZY
- TECHNOLOGIA
- POLITYKA
- ŚWIAT
- SPORT
- LIFESTYLE
- NEWSY



Sprawdź relację:

DZIEJE SIĘ!

icy
ale z



System kaucyjny – nie każda butelka będzie podlegać zwrotowi i nie w każdym sklepie ją oddamy

2 godziny temu



Pełczyński
2050 p
wicem

3 godziny t

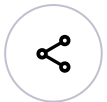
BIZNES TECHNOLOGIA

Koniec wolnej amerykanki na rynku kryptowalut? Przyjęta ustawa w ogniu krytyki

Parlament z niemałym poślizgiem zaczął wdrażać unijne prawo dotyczące rynku kryptowalut. Rządowy projekt ustawy podzielił jednak zarówno polityków, jak i biznes. Jedni mówią o końcu ery Dzikiego Zachodu w branży krypto, inni o nadmiernych i restrykcyjnych regulacjach, które odstraszą inwestorów.

Katarzyna Witwicka-Jurek

26.09.2025, 16:32





KNF zyska szerokie uprawnienia, co może wiązać się z poważnymi konsekwencjami dla graczy w branży kryptowalut Fot. Getty Images



Z tego artykułu dowiesz się...

1. Jakie zmiany dla branży kryptoaktywów wprowadza przyjęta przez Sejm ustawa.
2. Dlaczego nowe regulacje podzieliły przedsiębiorców i polityków.
3. Czy ustawa zyska poparcie prezydenta Karola Nawrockiego, który zadeklarował "obronę" rynku kryptowalut przed nadmierną regulacją.



Rządowy projekt o rynku kryptowalut (druk nr 1424) doczekał się licznych poprawek i ostatecznie został przyjęty przez sejm. Ustawa jest pokłosiem **unijnego rozporządzenia MiCA (The Markets in Crypto-Assets Regulation)**. Implementacji międzynarodowego prawa towarzyszą jednak co najmniej dwa mankamenty. Po pierwsze, ustawodawca z poślizgiem wdraża nowe przepisy. Po drugie, nie powstrzymał się przed tzw. [gold-platingiem, czyli dodatkowym „połączaniem” unijnych reguł.](#)

Rozporządzenie MiCA w ostrzejszej wersji

Rozporządzenie MiCA najogólniej rzecz biorąc, polega na wprowadzeniu nadzoru nad rynkiem kryptowalut i zabezpieczeniu inwestorów. Cały ten sektor gospodarki ma podlegać Komisji Nadzoru Finansowego (KNF), co podzieliło branżę. KNF zostanie wyposażona w odpowiednie narzędzia nadzorcze i kontrolne. Komisja będzie uprawniona do dokonywania wpisów nierzetelnych podmiotów do rejestru nieuczciwych domen. Co więcej, w grę wchodzić będzie

blokada podejrzanych domen, a w ostateczności także nakładanie kar, które liczone są w milionach złotych.

Przeczytaj:



Branża kryptowalut wsparła Donalda Trumpa wielomilionowymi dotacjami. Teraz 78-letni polityk musi się jej odwdzięczyć

– Rozporządzenie wymaga od krajów członkowskich, by ustanowić nadzór nad rynkiem, w celu ochrony jego uczestników. Zgodnie z przyjętą przez sejm ustawą, KNF ma sprawować nadzór nad rynkiem oraz podmiotami świadczącymi usługi w zakresie kryptoaktywów. **Przyjęta ustawa zdaje się nie uwzględniać większości uwag zgłoszonych przez rynek lub opozycję pomimo organizowanych spotkań z decydentami. Wśród ostatnio zgłoszonych poprawek mowa była, chociażby o powołaniu specjalnej rady, która stałaby ponad komisją.** Była to odpowiedź na uwagi tej części rynku, która nie uważa, by słynąca z niechęci do kryptowalut KNF, była obiektywnym organem nadzorczym – mówi Łukasz Pierwienis, dyrektor generalny Binance Poland

Podobnego zdania jest także **Przemysław Kral, prezes zondacrypto**. Nasz rozmówca przyznaje, że KNF zyska szerokie uprawnienia, co może wiązać się z poważnymi konsekwencjami dla graczy w tej branży. W razie – jak mówi – pochopnych decyzji KNF – firmom grozi natychmiastowa „śmierć biznesowa” z chwilą nałożenia blokady.

– Aktualnie w Polsce rynek kryptoaktywów legislacyjnie nie istnieje, nie ma bowiem żadnych dedykowanych przepisów, chociaż wszystkie podmioty z sektora kryptoaktywów są zobowiązane do przestrzegania przepisów związanych z AML/CFT czy sankcjami międzynarodowymi. W tym sensie projekt ustawy o kryptoaktywach to krok w dobrym kierunku. **Jednak nasza firma, jak i znaczna część branży, uważają, że Komisja Nadzoru Finansowego nie jest dobrym kandydatem do sprawowania nadzoru. KNF przez lata utrudniała rozwój sektora** – mówi ekspert.

„Koniec Dzikiego Zachodu”

Mec. Robert Nogacki, radca prawny i założyciel Kancelarii Prawnej Skarbiec, mówi z kolei o potrzebie wdrożenia skutecznych, choćby i surowych przepisów.

– **To przełomowy moment – koniec ery "Dzikiego Zachodu" w świecie krypto, gdzie wiele rodzajów działalności mogło być prowadzona praktycznie bez nadzoru, albo z nadzorem, który nie był efektywny w praktyce.** Taki nadzór to konieczność, a nie wybór ideologiczny. Branża kryptowalutowa wypracowała sprytną narrację, nazywając standardowe procedury zarządzania ryzykiem "Operacją Chokepoint 2.0" – rzekomym spiskiem regulatorów przeciwko innowacjom. Ustawa to spóźniona, ale konieczna reakcja na lata nadużyć. Im szybciej branża krypto porzuci kompleks prześladowczy i zaakceptuje, że innowacja nie może być wymówką dla unikania podstawowych standardów ochrony konsumentów, tym lepiej dla wszystkich uczestników rynku. Teorie spiskowe są wygodne, ale są kiepskim substytutem zgodności z przepisami, zarządzania ryzykiem i odpowiedzialnej innowacji – komentuje nasz rozmówca.

Przeczytaj:



Musk w administracji Trumpa i zapowiedź ostrych cięć, a w tle - kryptowaluta. O co naprawdę może chodzić?

Mec. Robert Nogacki podaje przykład, kiedy działalność kryptowalutowa wymknęła się spod kontroli. Upadłość np. Celsius Network poprzedziło wstrzymanie wypłat dla 1,7 mln użytkowników, którym obiecano wysokie odsetki. Jak mówi radca prawny, **banki nie oferują dwucyfrowych zysków „nie dlatego, że reprezentują zły establishment, ale dlatego, że prawidłowo zarządzają ryzykiem”**.

Historia spektakularnych oszustw

Skąd tak rygorystyczne przepisy? Historia branży krypto to w dużym stopniu kronika spektakularnych oszustw. Jednym z wielu przykładów jest OneCoin, największa kryptowalutowa piramida w historii. Ruja Ignatova, bułgarska bizneswoman nazywająca siebie "Cryptoqueen", między 2014 r. a 2017 r. oszukała 3,5 mln osób na całym świecie na ponad 4 mld dolarów.

Wszystkie przypadki oszustw pokazują wspólny wzorzec – obietnice niemożliwych do utrzymania zwrotów, charyzmatyczni liderzy budujący kult osobowości, wykorzystywanie braku wiedzy finansowej ofiar i przede wszystkim brak jakiegokolwiek nadzoru, który mógłby zatrzymać oszustwo, zanim pochłonie miliardy. Dlatego polska ustawa słusznie wprowadza kary do 10 mln zł za prowadzenie nielegalnej działalności kryptowalutowej. To nie jest "prześladowanie innowacji" – to próba zapobieżenia kolejnym OneCoin, BitConnect czy Plus Token, które niszczą życie milionów ludzi pod płaszczykiem "rewolucji finansowej".



Mec. Robert Nogacki

Radca prawny, Kancelaria Skarbiec

Wielomilionowe kary

Ustawa precyzuje także obowiązki emitentów tokenów powiązanych z aktywami i tokenów będących e-pieniędzem, a także dostawców usług w zakresie kryptoaktywów. Naruszenie

przepisów, czy też działalność bez licencji, wiązać się będzie z sowymi karami, w tym z odpowiedzialnością karną.

– Ustawa przewiduje sankcje karne i finansowe dla podmiotów oraz osób działających bez wymaganej licencji. Z jednej strony ograniczy to szarą strefę, co jest oczywiście bardzo dobrą wiadomością, bo dziś w Polsce funkcjonują firmy omijające przepisy lub zachęcające użytkowników do obchodzenia regulacji. Z drugiej strony **przepisy w obecnym kształcie mogą uderzyć również w zwykłych użytkowników – np. osoby, które pomagają znajomym w pierwszych transakcjach.** Efekt może być taki, że ustawa stworzy rynek wyłącznie dla dużych podmiotów, podczas gdy polskie startupy krypto znikną z rynku. Jeszcze kilkanaście lat temu nad Wisłą rodziło się dziesiątki startupów krypto, teraz będą musiały rozpoczynać działalność za granicą – komentuje Przemysław Kral.

Przeczytaj:



Pochodząca z Polski giełda kryptowalut mocnym akcentem wchodzi na rynek w Szwajcarii. „Nowe rynki nam puchną”

Zdaniem ekspertów prawo jest zbyt surowe w porównaniu, chociażby z odpowiedzialnością np. sektora bankowego.

– Ustawa zakłada między innymi zaostrezenie kary za prowadzenie działalności bez wymaganej licencji, zgłoszone w ramach ostatnich poprawek. Mamy do czynienia z grzywną do 5 mln zł lub karą więzienia do pięciu lat. W przypadku odpowiedzialności karnej kara nie będzie mogła być krótsza niż sześć miesięcy. **To surowsze przepisy niż np. w przypadku instytucji finansowych objętych prawem bankowym. To pokazuje, jakie jest nastawienie strony rządowej do kryptowalut. Zamiast wyrównywać szanse dla rozwoju tego rynku, przyjęte przepisy wyraźnie ten rynek dyskryminują** – dodaje Łukasz Pierwienis.

Ekspert wyjaśnia także, że branża krypto w odróżnieniu od sektora bankowego nie składa się z gigantów z kapitałem, lecz często np. niewielkich kantorów. Stąd – jego zdaniem – kary mogą być nieproporcjonalne.

Polityczny spór o ustawę

Prace nad ustawą o kryptoaktywach zbiegły się w czasie z zaprzysiężeniem Karola Nawrockiego na prezydenta. **Polityk niejednokrotnie deklarował, iż będzie bronił rynku kryptowalut przed „zamordystycznymi przepisami krępującymi przedsiębiorców”**. Biorąc pod uwagę kształt przyjętej przez sejm ustawy, można się spodziewać reakcji ze strony środowiska prezydenta.

– Scenariusz polegający na tym, że rynek faktycznie zostanie wysłuchany przed rząd, który stworzy przedsiębiorcom warunki do rozwoju tego biznesu w Polsce wydaje się być coraz bardziej odległy. Polska już jest na szarym końcu, jeśli chodzi o implementację tego prawa. **Przyjęcie ustawy w takim kształcie, bez uwzględnienia głosu rynku może doprowadzić, że do porozumienia nie dojdzie, a ustawa zostanie zawetowana**, co w rezultacie opóźni przyjęcie ustawy, gdyż prace nad nowym tekstem będą musiały toczyć się na nowo. A czasu jest niewiele. W

tym procesie istotna jest nie tylko szybkość przyjęcia ustawy, ale przede wszystkim takie uregulowanie rynku, które pozwala na zapewnienie ochrony inwestorom, czego przyjęta przez sejm ustawa zdaje się w ogóle nie uwzględniać. Zgodnie z rozporządzeniem podmioty mogą prowadzić działalność na dotychczasowych warunkach do 1 lipca 2026 r. – mówi Łukasz Pierwienis.

Przeczytaj:



Bitcoin zmienia się nie do poznania. Obalamy trzy mity na temat największej kryptowaluty

Zdaniem Przemysława Krala obecny projekt ustawy „w praktyce likwiduje polską branżę krypto”. Ekspert mówi, że nowe prawo pozwoli utrzymać się jedynie dużym podmiotom.

– Koalicja rządząca prezentuje podejście zachowawcze, oparte na nieufności wobec branży. Z kolei prawa strona częściej akcentuje potrzebę wspierania innowacyjności i ochrony polskich firm przed wypychaniem ich za granicę. W efekcie, jeśli ustawa pozostanie w obecnym kształcie, polskie firmy będą działać na fundamentach danych im przez rozporządzenie MiCA – ale na innych rynkach. **Pytanie, czy rzeczywiście to jest opcja najkorzystniejsza dla Polski** – dodaje Przemysław Kral.

Mec. Robert Nogacki odpowiada jednak, że powyższy spór sprowadza się do pytania: „czy Polska ma chronić obywateli przed udokumentowanymi zagrożeniami, czy pozwolić branży działać bez

nadzoru w imię źle pojętej innowacyjności?”

Czy politycy znajdą złoty środek? W piątek 26 września sejm przyjął ustawę. Zanim ta trafi do prezydenta, zajmie się nią senat.



Główne wnioski

1. Polska ustawa o rynku kryptowalut jest spóźniona, niedoskonała, ale konieczna – mówią eksperci. Branża nie ukrywa jednak, że projekt jest zbyt restrykcyjny.
2. Przedstawiciele sektora krypto nie mają wątpliwości, że nieproporcjonalnie wysokie kary i rozszerzone kompetencje KNF mogą odstraszyć inwestorów i „wypchnąć” ich na zagraniczne rynki.
3. O ostatecznych losach ustawy zdecyduje senat i prezydent. Niewykluczone, że Karol Nawrocki, który deklaruje się jako orędownik wolności gospodarczej w sektorze kryptowalut, zawetuje ustawę. Wówczas parlament musiałby zdążyć z uchwaleniem ewentualnej, kolejnej ustawy do połowy przyszłego roku.

Artykuł opublikowany w wydaniu nr 323

Tagi

KRYPTOAKTYWA

KRYPTOWALUTY

Udostępnij



**KATARZYNA WITWICKA-JUREK**

Jestem dziennikarką z wykształceniem ekonomicznym. Od ponad 10 lat objaśniam zawiłości prawa, głównie podatkowego. Doświadczenie zawodowe zdobywałam w redakcji Dziennika Gazety Prawnej i Radia ZET. Współpracowałam także z magazynem Forbes. Moją pasją – poza podatkami – są górskie wędrówki i muzyka rockowa ubiegłego stulecia. W wolnym czasie zgłębiam wiedzę na temat historii myśli ekonomicznej.

katarzyna.witwicka-jurek@xyz.pl

Wybraliśmy dla Ciebie

**BIZNES, FINANSE OSOBISTE**

Resort finansów poprawił przepisy. Fundacje mogą jeszcze „ochronić” aktywa przed podatkiem



NEWSY, BIZNES

Banki odłożą 12 mld zł dodatkowego kapitału. Branżę zaczął obowiązywać bufor antycykliczny



POLITYKA, ŚWIAT, TECHNOLOGIA

Cyfrowe euro. Przyszłość waluty czy walka o władzę?



POLITYKA, ŚWIAT, TECHNOLOGIA

Kanada walczy o
cyfrową
niezależność.
Amerykańska
dominacja zagraża
bezpieczeństwu
danych



NEWSY, BIZNES

mBank ma wizję i
pięć lat na jej
spełnienie. Chce
rosnąć szybciej niż
rywale, dzielić się
zyskiem i oswoić AI

Reklama

COTYGODNIOWY

Działo się w tym tygodniu

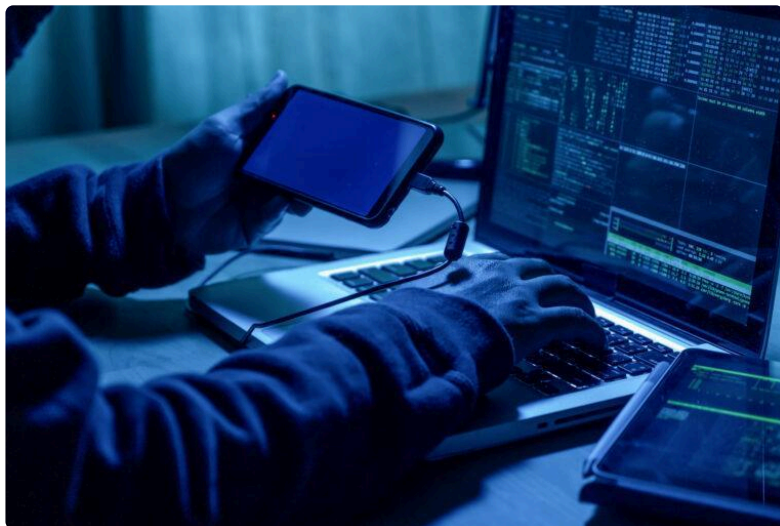
W każdy piątek Grzegorz Nawacki, redaktor naczelny XYZ, zaprasza na autorskie podsumowanie wydarzeń tygodnia. Dla niektórych to sygnał do rozpoczęcia weekendu.



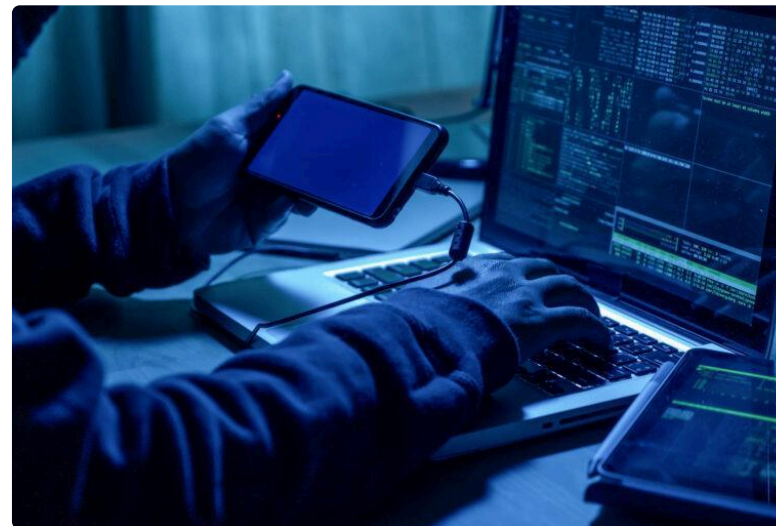
Zapisz mnie

Może zainteresować Cię również





Najważniejsza waluta
współczesnego świata. Nie
euro i nie dolar



Najważniejsza waluta
współczesnego świata. Nie
euro, nie dolar i nie bitcoin



Wi
ce
cy
inc
lek



xyz.pl

[O nas](#)

[Sekcje](#)

[Dzieje się!](#)

Medium nowej kategorii dla ludzi
ciekawych świata.

[Subskrypcja](#)

[Biznes](#)

[Oferta dla zespołów i firm](#)

[Analizy](#)

[Newslettery](#)

[Technologia](#)

[Archiwalne relacje](#)

[Polityka](#)

[Kontakt](#)

[Świat](#)

[Sport](#)

[Lifestyle](#)

[Newsy](#)

Więcej od XYZ

[Giełda](#)

[Prawo](#)

[Inwestowanie](#)

[Energetyka](#)

[Akcje](#)

[Startupy](#)

[Nieruchomości](#)

© 2025 XYZ. Wszystkie prawa zastrzeżone

ISSN 3071-8147

[Polityka prywatności](#) [Polityka Cookies](#) [Regulamin](#) [Ustawienia Cookies](#)

